



Sygn. akt III SK 39/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Dawid Miąsik (sprawozdawca)

Protokolant Grażyna Niedziałkowska

w sprawie z powództwa C. S.A. z siedzibą w W.
przeciwko Prezesowi Urzędu Komunikacji Elektronicznej
z udziałem zainteresowanego O. S.A. z siedzibą w W.
o zmianę decyzji o dostępie telekomunikacyjnym,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 22 listopada 2016 r.,
skargi kasacyjnej zainteresowanego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt VI ACa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od zainteresowanego na rzecz powoda kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 9 sierpnia 2011 r., nr (...) (decyzja z 2011 r.) Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej (Prezes UKE), po rozpatrzeniu wniosku P. sp. z o.o. (obecnie O. S.A. - zainteresowany) o wydanie decyzji zmieniającej decyzję z 16 kwietnia 2008 r. nr (...) (decyzja z 2008 r.) zastępującą umowę o dostępie telekomunikacyjnym w zakresie połączenia sieci pomiędzy zainteresowanym a C. S.A. (powód), a zmienionej decyzjami Prezesa UKE z 23 lutego 2009 r., nr (...) i z 21 lipca 2009 r., nr (...) oraz porozumieniem z 10 lutego 2010 r. w zakresie zmiany stawki z tytułu zakańczania połączeń głosowych w publicznej ruchomej sieci telefonicznej powoda, zmienił niektóre postanowienia załącznika finansowego do decyzji z 16 kwietnia 2008 r. Istota wprowadzonej zmiany polegała na ustaleniu stawek za zakańczenie w sieci powoda połączenia przychodzącego z sieci telekomunikacyjnej zainteresowanego w wysokości symetrycznej do stawek za zakańczenie połączenia w sieci zainteresowanego. Tym samym, zaskarżoną decyzją Prezes UKE zastąpił dotychczasowy model rozliczeń między powodem a zainteresowanym według stawek asymetrycznych (na korzyść powoda).

Decyzję z 2011 r. zaskarżył w całości odwołaniem powód. W odwołaniu powód kontestował wprowadzenie modelu stawek symetrycznych. W odpowiedzi na odwołanie Prezes UKE wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie kosztów. Zainteresowany w odpowiedzi na odwołanie wniósł o umorzenie postępowania, ewentualnie o odrzucenie odwołania, jako bezpodstawnego, z uwagi na podpisaną 27 lutego 2013 r. umowę o dostępie telekomunikacyjnym w zakresie połączenia sieci między powodem i zainteresowanym, w której strony dobrowolnie ustaliły stawki w sposób symetryczny. Na wypadek nieuwzględnienia powyższych wniosków, zainteresowany wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z 25 listopada 2013 r. XVII (...) Sąd Okręgowy w W. oddalił odwołanie powoda.

Sąd Okręgowy ustalił, że Prezes UKE wydał w dniu 16 kwietnia 2008 r. decyzję zastępującą umowę o dostępie telekomunikacyjnym między zainteresowanym a powodem. W decyzji tej określone zostały stawki i sposób rozliczeń za zakańczenie połączeń głosowych. Stawki ustalono na poziomie

symetrycznym. Decyzja ta została zmieniona decyzją z 23 lutego 2009 r., na mocy której stawki za zakańczanie połączeń głosowych między powodem a zainteresowanym zostały uregulowane w sposób asymetryczny. Asymetria stawek została utrzymana w decyzji z 21 lipca 2009 r. Decyzją z 19 kwietnia 2011 r. Prezes UKE zmienił obowiązki regulacyjne nałożone na powoda w decyzji z 11 marca 2009 r., wprowadzając zakaz stosowania zawyżonych stawek za zakańczanie połączeń głosowych w ruchomej publicznej sieci telefonicznej powoda, przy czym za zawyżone stawki uznano stawki przewyższające stawki za zakańczanie połączeń głosowych operatora zasiedziatego. W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji ustalił, że Prezes UKE wydał zaskarżoną decyzję z 2011 r. w wyniku wniosku zainteresowanego z 27 stycznia 2010 r. o wydanie decyzji zmieniającej decyzję z 2008 r., który został skierowany do organu regulacji rynku telekomunikacyjnego z uwagi na fiasko negocjacji podjętych między powodem a zainteresowanym.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy stwierdził, że regulowanie rynku telekomunikacyjnego stanowi kompetencję Prezesa UKE, wynikającą bezpośrednio z przepisów ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. 2004, Nr 171, poz. 1800 ze zm., dalej jako PT lub Prawo telekomunikacyjne). Uprawnienia Prezesa UKE do władczego wkraczania w sferę stosunków cywilnoprawnych stron wynikają z faktu zachwiania funkcjonowania mechanizmów rynkowych na skutek istnienia naturalnych monopolii sieciowych. Dobór i kształt środków regulacyjnych, jakie może stosować Prezes UKE, należy do sfery uznania administracyjnego regulowanego przepisami prawa. W niniejszej sprawie, tj. w zakresie decyzji o dostępie telekomunikacyjnym, Prezes UKE zobowiązany jest do stosowania i odpowiedniego wyważenia kryteriów wynikających z art. 28 ust. 1 PT, co wyklucza możliwość postawienia zarzutu nieproporcjonalności w odniesieniu do jednego z tych kryteriów lub kilku wybranych. Zdaniem Sądu Okręgowego kwestionowane przez powoda okoliczności, na podstawie których wydana została zaskarżona decyzja z 2011 r., nie uzasadniają w sposób dostateczny zarzutu nieproporcjonalności, a tym bardziej dyskryminacji powoda. Zainteresowany, jako właściciel sieci, w przeciwieństwie do powoda, który jest tylko operatorem wirtualnym, osiągając wyższe dochody zwiększa także środki

inwestycyjne, co sprzyja rozwojowi nowoczesnej infrastruktury telekomunikacyjnej, w tym promowaniu efektywnego inwestowania w dziedzinie infrastruktury oraz technologii innowacyjnych, a także promocji nowoczesnych usług telekomunikacyjnych, co jest zbieżne z interesami użytkowników końcowych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, powód nie wykazał, że ustalona wcześniej decyzją i utrzymana decyzją z 2011 r. asymetria stawek za zakańczanie połączeń spowodowała, że połączenia telefoniczne z sieci zainteresowanego do sieci powoda były droższe, niż połączenia do innych sieci występujących na polskim rynku telekomunikacyjnym, co dodatkowo przesądza o prawidłowym uregulowaniu stosunku pomiędzy stronami przez Prezesa UKE.

Powód zaskarżył powyższy wyrok Sądu Okręgowego apelacją w całości. Prezes UKE oraz zainteresowany wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Wyrokiem z 31 marca 2015 r., VI ACa (...) Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że uchylił decyzję z 2011 oraz zasądził na rzecz powoda od Prezesa UKE i zainteresowanego zwrot kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny stwierdził, iż przy rozpoznawaniu sprawy Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę, że decyzja z 2008 r., którą zmieniała zaskarżona w niniejszej sprawie decyzja z 2011 r., została wyeliminowana z obrotu prawnego na skutek wyroku Sądu Okręgowego w W. - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 18 marca 2011 r., XVII (...), utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 14 lutego 2012 r., VI ACa (...). W ocenie Sądu Apelacyjnego oczywiste jest, iż wobec uchylenia decyzji pierwotnej, decyzja zmieniająca tę decyzję traci rację bytu.

Biorąc pod uwagę, iż w świetle art. 479⁶⁴ § 2 k.p.c. zarówno Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jak i Sąd drugiej instancji nie ma możliwości stwierdzenia nieważności decyzji, a jej uchylenie wywołuje skutki *ex tunc* należy stwierdzić, że każda kolejna decyzja wydana w oparciu o decyzję uchyloną, musi być uznana za decyzję podjętą bez podstawy prawnej, a zatem podlegającą uchyleniu. Decyzja z 2008 r. została uchylona z uwagi na uchybienia występujące w postępowaniu przed Prezesem UKE, których sanowanie nie było możliwa w postępowaniu sądowym. Uchybienia te były jednak tak istotne, iż uniemożliwiały

pozostawienie decyzji w obrocie prawnym. Brak było zatem podstawy materialnej do wydania zaskarżonej decyzji z 2011 r.

Zainteresowany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości i wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zainteresowany zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.: 1) art. 28 ust. 1 w związku z art. 27 ust. 2 PT w związku z art. 5 dyrektywy 2002/19/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 marca 2002 r. w sprawie dostępu do sieci łączności elektronicznej i urządzeń towarzyszących oraz wzajemnych połączeń (Dz. Urz. UE. L 2002 Nr 108, str. 7, dalej jako dyrektywa 2002/19) i art. 20 dyrektywy 2002/21/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 marca 2002 r. w sprawie wspólnych ram regulacyjnych sieci i usług łączności elektronicznej (Dz. Urz. UE. L 2002 Nr 108, str. 33, dalej jako dyrektywa 2002/21), przez jego błędną wykładnię i niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego polegające na nieuwzględnieniu, że „decyzja o dostępie”, z punktu widzenia możliwych do podjęcia rozstrzygnięć, mieści w sobie możliwość wydania rozstrzygnięcia wyłącznie rozstrzygającego kwestię sporną lub jedynie w tej części kreującego zobowiązania stron, ewentualnie bez konieczności równoczesnego konstytutywnego ukształtowania warunków współpracy; 2) art. 28 ust. 6 PT przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w ustalonym stanie faktycznym sprawy, przepis ten stanowi wyłączną podstawę materialnoprawną do rozpatrzenia istoty sporu między zainteresowanym i powodem, bez uwzględnienia art. 27 ust. 2 PT w związku z art. 28 ust. 1 PT, pomimo że wydanie decyzji nastąpiło na wniosek przedsiębiorcy po bezskutecznym przeprowadzeniu negocjacji z powodu braku porozumienia co do kwestii spornej będącej istotą przedmiotu sprawy, oraz uznanie, że skoro decyzja zastępująca umowę o dostępie między zainteresowanym i powodem została prawomocnie uchylona to brak było materialnoprawnej podstawy do wydania zaskarżonej decyzji z 2011 r. w przedmiocie sporu między zainteresowanym i powodem, podczas gdy zmiana (na wniosek strony) treści decyzji zmienianej, stanowi jedynie konsekwencję (następstwo) rozstrzygnięcia kwestii spornej między stronami w oparciu o art. 28 ust. 1 w związku z art. 27 ust. 2 PT, o ile dodatkowo zostaną spełnione przesłanki określone w art. 28 ust. 6 PT.

Zainteresowany zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, tj. 1) art. 479⁶⁴ § 2 k.p.c. w związku z art. 206 ust. 2 pkt 5 PT i w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w świetle brzmienia art. 20 i w związku z art. 4 ust. 1 dyrektywy 2002/21, przez nierozpoznanie znacznej i kluczowej części istoty sprawy, polegające na uchyleniu decyzji bez rozpoznania istoty sporu między przedsiębiorcami będącymi adresatami decyzji, jako że Sąd, przyjął błędnie, że zaistniała przesłanka unicestwiająca roszczenie (uchylenia decyzji zmienianej) uniemożliwiająca wydanie rozstrzygnięcia co do tego sporu, podczas gdy spór między zainteresowanym i powodem pozostawał aktualny i przedmiotowy także w zmienionych okolicznościach faktycznych, jakie miały miejsce po dacie wydania decyzji, a tym samym Sąd ten zaniechał poszukiwania dla tak ustalonego stanu faktycznego właściwej normy prawa materialnego, pozwalającej Sądowi wydać orzeczenie choć w oparciu o inny przepis prawa materialnego niż powołany w decyzji, tj. w oparciu o art. 28 ust. 1 w związku z art. 27 ust. 2 PT i bez konieczności równoczesnego dokonywania zmian treści decyzji w trybie art. 28 ust. 6 PT (skoro odpadły podstawy do jego zastosowania); 2) art. 386 § 1 w związku z art. 378 § 1 z 479⁶⁴ § 2 k.p.c., w związku z art. 391 § 1 k.p.c. polegające na nieprawidłowym jego zastosowaniu i przyjęciu, że Sąd drugiej instancji uwzględniając apelację i orzekając co do istoty sprawy, może zmieniając wyrok Sądu pierwszej instancji uchylić decyzję Prezesa UKE, mimo pozostawienia nierozsądzonym sporu między przedsiębiorcami o przeciwstawnych interesach, podczas gdy w ramach postępowania apelacyjnego Sąd ten będąc sądem ponownie rozpoznającym sprawę jest władny naprawić uchybienia Sądu pierwszej instancji, w szczególności przez zastosowanie właściwej normy prawa materialnego i rozstrzygnąć spór między przedsiębiorcami w zakresie kwestii spornych, skoro istniały faktyczne i prawne przesłanki do jego rozpoznania na podstawie art. 28 ust. 1 w związku z art. 27 ust. 2 PT, przy uwzględnieniu zmiany okoliczności faktycznych jakie miały miejsce po wydaniu decyzji, a zatem z pominięciem zastosowania art. 28 ust. 6 PT, zwłaszcza, że w toku postępowania administracyjnego nie doszło do uchybień, których nie dałoby się naprawić w postępowaniu sądowym.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną zainteresowanego powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna została wniesiona od wyroku Sądu drugiej instancji wydanego w sprawie zapoczątkowanej odwołaniem od decyzji Prezesa UKE, wydanej na podstawie art. 28 ust. 6 PT w sprawie z wniosku zainteresowanego o wydanie decyzji zmieniającej decyzję z 2008 r. Decyzją z 2011 r. Prezes UKE zmienił postanowienia decyzji z 2008 r. w zakresie dotyczącym opłat z zakańczanie połączeń wychodzących z sieci zainteresowanego do sieci powoda, a pozostałe postanowienia decyzji z 2008 r. pozostawił bez zmian. Decyzji z 2011 r. nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Z treści decyzji Prezesa UKE wynika, że jej przedmiotem jest zmiana niektórych postanowień decyzji z 2008 r., przy jednoczesnym rozstrzygnięciu o utrzymaniu w mocy pozostałych postanowień tej decyzji. Decyzja z 2008 r. była decyzją o dostępie telekomunikacyjnym, zastępującą umowę o połączeniu sieci między powodem a zainteresowanym. W konsekwencji wydania decyzji z 2008 r., stosunki gospodarcze między tymi przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi regulowane były przez postanowienia decyzji z 2008 r. Niektóre z tych postanowień zmieniano następnie kolejnymi decyzjami Prezesa UKE, w tym wydaną w niniejszej sprawie decyzją z 2011 r. Zasadniczo jednak to decyzja z 2008 r. normowała (do czasu jej uchylecia) prawa i obowiązki powoda i zainteresowanego względem siebie, w szczególności w zakresie dotyczącym wysokości stawek za zakańczanie połączeń.

Decyzja z 2011 r. nadawała nowe brzmienie fragmentowi załącznika finansowego decyzji z 2008 r. Stawki rozliczeń między powodem a zainteresowanym z tytułu świadczonych usług, w szczególności za usługę zakańczania w sieci powoda połączeń wychodzących z sieci zainteresowanego, są pochodną nawiązania między powodem a zainteresowanym stosunku prawnego (na podstawie decyzji z 2008 r.), którego przedmiotem jest połączenie sieci dwóch przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Połączenie sieci umożliwia wzajemny ruch połączeń między sieciami i świadczenie stosownych usług. Bez połączenia sieci (bez wykorzystania pośredników) nie ma podstawy do świadczenia usługi zakańczania połączenia przychodzącego z sieci zainteresowanego do sieci powoda, a zatem nie ma podstawy do uregulowania wysokości opłat za tego rodzaju usługę.

Zaskarżony przez zainteresowanego wyrok Sądu drugiej instancji opiera się na założeniu, zgodnie z którym skoro decyzja z 2008 r. (kreująca stosunek zobowiązaniowy między powodem a zainteresowanym) została uchylona przez Sąd, to odpadła podstawa materialna decyzji z 2011 r., ponieważ w dacie orzekania przez Sąd nie ma przedmiotu (decyzji z 2008 r.), którego zmiany dotyczy decyzja z 2011 r. Innymi słowy, decyzja z 2011 r. pozostaje w ścisłym funkcjonalnym związku z decyzją z 2008 r.. Gdy decyzja z 2008 r. została uchylona, nie ma stosunku prawnego, w ramach którego powód i zainteresowany świadczyli sobie usługi, za które opłaty powinny być naliczane w sposób określony w decyzji z 2011 r. Stosunek dostępowy między powodem a zainteresowanym został „wykreowany” przez decyzję z 2008 r., która została „wyeliminowana z obrotu”.

Na tym tle powstaje istotny problem prawny, wynikający z całościowej analizy podstaw i wniosków skargi kasacyjnej zainteresowanego, czy rozpoznając odwołanie od decyzji Prezesa UKE o takim przedmiocie jak opisany powyżej, zmieniającej wcześniejszą decyzję organu regulacji komunikacji elektronicznej, która wykreowała cywilnoprawny stosunek zobowiązaniowy między powodem a zainteresowanym, Sąd może uchylić decyzję zmieniającą (decyzja z 2011 r.) tylko z tego powodu, że w innym postępowaniu uchylona została decyzja podstawowa (decyzja z 2008 r.). Argumentacja skargi kasacyjnej zainteresowanego zmierza w istocie do tego, by zerwać merytoryczny i funkcjonalny związek decyzji z 2011 r. z decyzją z 2008 r. W wyniku takiego „usamodzielnienia” tej pierwszej decyzji miałoby być możliwe rozstrzygnięcie merytoryczne sporu między powodem a zainteresowanym co do wysokości stawek, jakie powinny być stosowane we wzajemnych rozliczeniach z tytułu realizacji umowy dostępu telekomunikacyjnego (za okres objęty skutkami decyzji z 2011 r.).

Przed przystąpieniem do rozważenia potencjalnej możliwości rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego sprawy należy przypomnieć, że źródłem opisanego powyżej problemu jest przede wszystkim praktyka orzecznicza Prezesa UKE, który wydaje kolejne decyzje kreujące i modyfikujące treść stosunków cywilnoprawnych między przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi, korzystające z rygoru natychmiastowej wykonalności, zanim rozstrzygnięte zostaną losy odwołania od pierwszej decyzji organu. W rezultacie, na etapie postępowania sądowego, dochodzi do powstania

łańcuchu połączonych ze sobą decyzji, kształtujących jeden stosunek prawny między dwoma przedsiębiorcami. Sprawy te rozpoznawane są sekwencyjnie, w ramach odrębnych postępowań (zgodnie z regułą, że odwołanie od każdej kolejnej decyzji inicjuje samoistne postępowanie sądowe). W drugiej kolejności, źródłem zarysowanego problemu prawnego jest nieumiejętność poprawnego procedowania przy wydawaniu decyzji, a przede wszystkim dowolność Prezesa UKE w realizacji obowiązków proceduralnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 sierpnia 2013 r., III SK 57/12, OSNP z 2014 r., nr 6, poz. 93). Uwzględnienie przez Sądy, w oparciu o orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu kar pieniężnych, uchybień proceduralnych organu, których nie można konwalidować na etapie postępowania sądowego, prowadzi do uchylecia jego decyzji. Sąd Najwyższy nie znajduje, jak na razie, podstaw dla zróżnicowania standardu kontroli uchybień proceduralnych organu, w zależności od tego, czy doszło do nich w postępowaniu w sprawie nałożenia kary pieniężnej, czy też w postępowaniu o nałożenie obowiązków regulacyjnych bądź o rozstrzygnięcie sporu międzyoperatorskiego. Jak wyjaśniono w wyroku Sądu Najwyższego z 18 maja 2012 r., III SK 37/11 (LEX nr 1211167), merytoryczny charakter postępowania sądowego i nadzoru nad działalnością Prezesa Urzędu nie oznacza, że z zakresu kognicji Sądów wyłączone są zarzuty dotyczące przepisów odnoszących się do postępowania, jakie poprzedzało wydanie samej decyzji. Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny działające jako sądy orzekające w sprawach z odwołania od decyzji Prezesa Urzędu nie powinny ograniczać swojej kognicji tylko do kontroli legalności postępowania administracyjnego, lecz powinny dokonać oceny prawnej zasadności wniesionego odwołania (wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2012 r., III SK 23/11, LEX nr 1129350). Sposób udzielenia przedsiębiorcy ochrony prawnej w wyniku uwzględnienia jego odwołania uzależniony jest od wyniku przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy w W. – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów weryfikacji zgodności decyzji Prezesa Urzędu z podnoszonymi uchybieniami formalnymi i materialnymi (wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2015 r., III SK 7/14, LEX nr 1713027). Wydanie wyroku uchylającego decyzję, w wyniku uwzględnienia odwołania, jest środkiem udzielenia przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu ochrony prawnej, gdy Sąd pierwszej instancji stwierdzi uchybienie przez Prezesa Urzędu

wymogom proceduralnym, których nie można sanować na etapie postępowania sądowego, gdy stwierdzi brak kompetencji organu do podjęcia interwencji w danej sprawie lub obowiązek interwencji (od wykonania którego organ się uchyla, por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 2015 r., III SZ 3/15, niepublikowane).

W niniejszej sprawie, w wyniku takiego uchylecia, ze wspomnianego wcześniej łańcucha kolejnych decyzji wyciągnięte zostało jego podstawowe ogniwo - decyzja z 2008 r. Wykreowała ona stosunek dostępowy między powodem a zainteresowanym. Bez tej decyzji stosunek taki nie powstałby, skoro strony niniejszego postępowania nie potrafiły wynegocjować odpowiedniej umowy przed wydaniem decyzji z 2008 r. ani po tej dacie (ze skutkami obejmującymi sporny okres). Rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wymaga więc problem, czy możliwe jest utrzymanie w mocy i merytoryczna ocena decyzji z 2011 r., jako decyzji regulującej treść stosunku dostępowego w istotnym, choć ograniczonym zakresie (co do modelu rozliczeń), gdy uchylona została decyzja będąca źródłem modyfikowanego stosunku prawnego, a strony postępowania nie zastąpiły postanowień decyzji z 2008 r. własną umową, za okres w którym decyzja ta wywoływała skutki prawne między nimi.

W pierwszej kolejności należy zwrócić na regulację normatywną wynikającą z art. 28 PT. W zakresie istotnym dla tego postępowania jest ona następująca: 1) decyzja Prezesa UKE zastępuje umowę w zakresie wynikającym z treści decyzji; 2) decyzja może być zmieniona przez Prezesa UKE; 3) strony mogą zawrzeć w każdym momencie umowę, na mocy której uregulują te kwestie, które do tej pory unormowane były w decyzji Prezesa UKE. Skoro zgodnie z art. 28 ust. 4 PT decyzja zastępuje umowę, to: 1) pierwszeństwo ma uregulowanie kwestii dotyczących dostępu w umowie; 2) zawarcie umowy nie jest konieczne do powstania stosunku dostępowego; 3) decyzja nie musi kreować stosunku dostępowego ale zmienić istniejącą umowę w całości lub w części. Pierwszeństwo regulacji umownej potwierdza art. 28 ust. 5 PT, zgodnie z którym decyzja wygasa z mocy prawa w zakresie, w jakim strony zawrą porozumienie z zakresu dostępu telekomunikacyjnego.

Stosunek prawny służący zapewnieniu dostępu telekomunikacyjnemu jest to stosunek z założenia zobowiązaniowy, o charakterze wzajemnym, w którym poszczególne prawa i obowiązki stron tego stosunku mogą być kształtowane w tym samym czasie – z punktu widzenia źródła tych praw i obowiązków – przez decyzję oraz przez umowę. Decyzja Prezesa UKE, która zastępuje umowę i prowadzi do nawiązania stosunku dostępowego (gdy nie zawarto stosownej umowy), nie kreuje takiej umowy. Kreuje natomiast stosunek zobowiązaniowy między stronami, przybierając treść adekwatną dla umowy o dostępie telekomunikacyjnym. Wydając taką decyzję, Prezes UKE wywołuje ten skutek, że stosunek dostępowy, który wcześniej nie istniał, zaczyna łączyć dwóch przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Źródłem tego stosunku jest decyzja, a nie oświadczenia woli przedsiębiorców telekomunikacyjnych (przynajmniej do momentu zawarcia stosownej umowy). Z kolei w zakresie, w jakim Prezes UKE rozstrzyga spór międzyoperatorski, dotyczący treści stosunku dostępowego uregulowanego uprzednio decyzją, organ zmienia swoją wcześniejszą decyzję (z uwagi na art. 28 ust. 6 PT stanowiący wyjątek od kodeksowych zasad ochrony trwałości decyzji administracyjnych). Ponieważ Prezes UKE zmienia swoją wcześniejszą decyzję, a nie ingeruje w treść samego stosunku dostępowego, nie można obronić poglądu, zgodnie z którym stosunek dostępowy między przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi istnieje równoległe i autonomicznie do decyzji organu i zawieranych przez nich umów, a decyzje późniejsze zmieniające treść tego stosunku mają zawsze charakter autonomiczny w stosunku do decyzji wcześniejszej, ponieważ wprowadzają samodzielnie „swoje” obowiązki do treści stosunku dostępowego (a nie do decyzji, która go wykreowała).

Gdyby Prezes UKE uregulował w zaskarżonej decyzji zagadnienia nie objęte wcześniejszą umową, można byłoby rozważyć skuteczną obronę stanowiska, zgodnie z którym zaskarżona decyzja miałaby autonomiczny charakter i uchylenie wcześniejszej decyzji nie miałoby znaczenia. Decyzja Prezesa UKE mogłaby być autonomiczna względem wcześniejszej decyzji, gdyby regulowała odmiennie kwestie, które były już przedmiotem rozstrzygnięcia w decyzji Prezesa UKE, przy jednoczesnym rozstrzygnięciu o zakresie obowiązywania postanowień wcześniejszej decyzji. W niniejszej sprawie wymagałoby to zwolnienia stron z

obowiązku rozliczania się według załącznika finansowego do decyzji z 2008 r., ze skutkiem od wejścia w życie decyzji z 2011 r., oraz określenia zasad rozliczeń między powodem a zainteresowanym wg treści załącznika do decyzji z 2011 r. Konieczne byłoby wówczas jednak przyjęcie koncepcji, zgodnie z którą dopuszczalne jest uregulowanie tylko wysokości stawek za świadczone wzajemnie usługi, nawet gdy stron nie łączy stosunek dostępowy. Tylko wtedy, w przypadku uchylecia decyzji kreującej stosunek umowny między przedsiębiorcami z powodu uchybień proceduralnych, można byłoby uznać, że z takiego rozstrzygnięcia sądu nie wynika, że decyzja skutkiem której stosunek umowny powstał, nie mogła zostać wydana przez Prezesa UKE. W tej sytuacji, „zniesienie” skutków decyzji w postaci stosunku prawnego między powodem a zainteresowanym otwierałoby możliwość uregulowania jego treści przez same strony albo ponownego uregulowania go przez Prezesa UKE. Natomiast późniejsza decyzja regulowałaby treść tego stosunku (rzeczywistego do daty uchylecia, potencjalnego po tej dacie) – w określonym w niej zakresie – w innym sposób oraz w innym okresie. Tylko takie założenia pozwalałyby przyjąć, że uchylene pierwotnej decyzji nie rzutuje na byt decyzji późniejszej, jeżeli przedmiot decyzji późniejszej nie dotyczy samej zmiany decyzji wcześniejszej ale zmiany wykreowanego przez tę decyzję stosunku prawnego między powodem a zainteresowanym.

Założenie o autonomicznym charakterze decyzji zmieniającej byłoby również usprawiedliwione, gdyby stosunek dostępowy między powodem a zainteresowanym został pierwotnie ukształtowany umową, a kolejne decyzje (zwłaszcza zaś decyzja uchylona oraz decyzja zmieniająca) jedynie modyfikowałyby treść tej umowy w poszczególnych okresach jej obowiązywania i wykonywania. Nadanie decyzji zmieniającej autonomicznego charakteru można byłoby również rozważać, gdyby po uchyleciu decyzji podstawowej (decyzji z 2008 r.) strony zawarły porozumienie co do zasad współpracy obejmujących wszystkie potrzebne do tego kwestie, z wyjątkiem tych, które są w istocie sporne do tej pory: modelu wzajemnych rozliczeń oraz wysokości stawek. Wtedy istniałyby podstawy do uznania przez Sąd, że mimo uchylecia decyzji kreującej stosunek dostępowy, stosunek ten z woli stron nadal łączył je (z mocy porozumienia) w okresie objętym uchyloną decyzją, i do rozstrzygnięcia pozostają kwestie sporne uregulowane

zaskarżoną decyzją a nieobjęte późniejszym porozumieniem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 listopada 2014 r., III SK 17/14, Legalis nr: 1180455).

Decyzja z 2011 r. nadaje nowe brzmienie tylko niektórym dotychczasowym postanowieniom decyzji z 2008 r. (konkretnie załącznikowi do tej decyzji). Z uwagi na przedmiot decyzji z 2011 r. oraz brak porozumienia stron co do podstaw współpracy za okres objęty decyzją z 2008 r., utrzymanie w mocy decyzji z 2011 r. wymagałoby przyjęcia – wątpliwego - założenia, zgodnie z którym decyzja ta nie pozostaje w związku z decyzją z 2008 r. oraz reguluje kompleksowo zasady współpracy powoda i zainteresowanego w innym okresie, niż decyzja podstawowa. Należałoby wtedy uznać, że z treści decyzji z 2011 r. wynika, że skoro utrzymuje ona w mocy pozostałe postanowienia decyzji z 2008 r., a modyfikuje jedynie treść jednego z jej załączników, to decyzja z 2011 r. rozstrzyga w ten sposób, że od daty jej doręczenia stosunek dostępowy między powodem a zainteresowanym ukształtowany jest na podstawie decyzji z 2008 r. (której postanowienia w tym zakresie zostają „inkorporowane” do decyzji z 2011 r.) oraz decyzji z 2011 r. Treść decyzji, o którą chodzi w niniejszej sprawie, stoi jednak na przeszkodzie dokonaniu takiego zabiegu interpretacyjnego. Jak już wyjaśniono, w niniejszej sprawie Prezes UAE wydał decyzję, na mocy której ukształtował treść stosunku zobowiązaniowego łączącego powoda i zainteresowanego w sposób odmienny od pierwotnej treści tego stosunku (powstałego na mocy wcześniejszej decyzji). Z samej sentencji decyzji z 2011 r. wynika, że jej przedmiotem jest jedynie inne uregulowanie - istniejącej na mocy wcześniejszej decyzji - relacji między powodem a zainteresowanym. Decyzja z 2011 r. nie tworzy nowego stosunku dostępowego, nie zastępuje istniejącego stosunku dostępowego nowym stosunkiem prawnym.

Sąd Najwyższy rozważał również, czy możliwe byłoby przyjęcie rozwiązania, zgodnie z którym uchylenie decyzji kreującej stosunek dostępowy między przedsiębiorcami skutkuje zawieszeniem postępowania w sprawie z odwołania od decyzji późniejszej do czasu ponownego nawiązania stosunku na podstawie decyzji Prezesa UAE. Takie rozwiązanie byłoby dopuszczalne, gdyby decyzja z 2011 r. w sposób autonomiczny określała stawki z tytułu wzajemnych rozliczeń w okresie realizacji stosunku dostępowego, który po uchyleniu decyzji z 2008 r. powinien

zostać ponownie ukształtowany przez Prezesa UKE (za sporny okres) bądź przez same strony.

Sąd Najwyższy analizował także opcję rozróżnienia między skutkami uchylenia decyzji podstawowej dla bytu decyzji wykonawczej (na gruncie tzw. spraw MTR) oraz dla losu decyzji zmieniającej. Obie decyzje zmieniają treść stosunku dostępowego oraz rozstrzygają spór międzyoperatorski w zakresie dotyczącym stawek. Decyzja wykonawcza służy wyegzekwowaniu decyzji podstawowej. Jeżeli rozstrzygnięcie sporu międzyoperatorskiego na tle decyzji podstawowej sprowadza się do wydania decyzji wykonawczej, wprowadzającej do stosunku dostępowego treść obowiązków ukształtowanych w decyzji podstawowej, to uchylenie decyzji podstawowej (nakładającej obowiązek na jedną ze stron stosunku dostępowego) ma znaczenie dla bytu prawnego decyzji wykonawczej. Natomiast decyzja zmieniająca, która nie jest decyzją wykonawczą (w stosunku do uchylonej decyzji podstawowej), rozstrzyga odrębny spór między przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi, którego rozstrzygnięcie nie jest determinowane przez treść wcześniejszej decyzji, która została uchylona. W tej sytuacji, lepszym rozwiązaniem mogłoby się wydawać stanowisko, zgodnie z którym uchylenie decyzji podstawowej niekoniecznie prowadzi do uchylenia decyzji zmieniającej, ponieważ istota zmiany polega na ukształtowaniu na przyszłość (na dzień jej wydania) stosunku prawnego łączącego przedsiębiorców telekomunikacyjnych w nowy sposób. Decyzja zmieniająca ma nie tyle na celu samą zmianę decyzji podstawowej, co zmianę stosunku zobowiązaniowego, który decyzją podstawową został wykreowany. Zmiana treści tego stosunku podyktowana jest koniecznością dostosowania treści tego stosunku do aktualnych realiów rynku telekomunikacyjnego oraz potrzebą rozstrzygnięcia kwestii spornych, jakie pojawiły się między stronami stosunku dostępowego po jego wykreowaniu na mocy decyzji podstawowej. Wówczas, tylko w przypadku uchylenia decyzji podstawowej ze względu na przesłankę braku kompetencji organu lub rozstrzygnięcia w przedmiocie objętym inną decyzją, uchylenie decyzji podstawowej powinno prowadzić do uchylenia decyzji zmieniającej.

Jednakże, wymagałoby to przyjęcia poglądu, zgodnie z którym mimo uchylenia decyzji na podstawie której został zapewniony dostęp telekomunikacyjny,

stosunek dostępowy nadal łączy strony. Byłoby to możliwe wówczas, gdyby po wydaniu decyzji kreującej stosunek dostępowy, strony zawarły umowę (umowy), z których wynikałoby, że akceptują związanie stosunkiem dostępowym nawiązanym na podstawie wcześniejszej decyzji Prezesa UKE. Dlatego Sąd Najwyższy uznał ostatecznie, że w niniejszej sprawie nie jest możliwe zastosowanie rozważanych powyżej alternatywnych koncepcji rozstrzygnięcia sprawy. Decyzja, która zmienia treść decyzji o dostępie telekomunikacyjnym, na podstawie której wykreowano stosunek dostępowy, nie tworzy samodzielnie tego stosunku prawnego, a jedynie modyfikuje jego treść. Mamy więc do czynienia ze stosunkiem dostępowym powstałym z mocy wcześniejszej decyzji, który na mocy decyzji późniejszej zyskuje jedynie nową treść (w kolejnym okresie realizacji praw i obowiązków stron tego stosunku). Skoro zaś uchylona została decyzją, która doprowadziła do powstania stosunku cywilnoprawnego (a bez tej decyzji stosunek ten by nie powstał), to nie ma substratu przedmiotu tej zmiany.

Rozstrzygając przedstawiony powyżej problem prawny, Sąd Najwyższy miał również na względzie, że jeżeli w toku postępowania sądowego okaże się, że uchylenie decyzji podstawowej nastąpiło z przyczyn odnoszących się do jej wad proceduralnych, to organ jest w pełni uprawniony do wydania nowej decyzji, pozbawionej uchybień proceduralnych uwzględnionych w postępowaniu sądowym. W nowej decyzji Prezes UKE może uregulować treść decyzji dostępowej na analogicznych warunkach, jak w uchylonej decyzji, chyba że w wyroku uchylającym jednocześnie wytknięto niewłaściwe zastosowanie przepisów prawa materialnego. Nowa decyzja kształtuje treść stosunku dostępowego za okres, w którym strony nie zawarły umowy o dostępie telekomunikacyjnym mimo obowiązku jej zawarcia (na podstawie przepisów PT).

Sąd Najwyższy nie uważa bowiem, by uchylenie decyzji podstawowej Prezesa Urzędu z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zamykało organowi możliwość sanowania wytkniętych uchybień decyzji (wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 2015 r., III SK 55/14, LEX nr 1958502). Już w postanowieniu Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2010 r., III SK 39/09 (LEX nr 1095838) przyjęto, że wyrok uchylający decyzję Prezesa Urzędu kończy określony etap postępowania sądowego, ale nie kończy postępowania w rozpoznawanej

sprawie, jeżeli z wyroku uchylającego wynika, że powodem uchylenia decyzji była konieczność przeprowadzenia postępowania uzupełniającego. Uchylenie decyzji przez Sąd orzekający w sprawie z odwołania ma ten skutek, że Prezes Urzędu staje przed koniecznością zakończenia postępowania administracyjnego przez wydanie kolejnej decyzji, pozbawionej wad, których nie można było konwalidować na etapie postępowania sądowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 listopada 2010 r., III SK 30/10, LEX nr 1095837). Przykładowo można wskazać, że po wydaniu przez Sąd Najwyższy wyroku uchylającego decyzję Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na tej podstawie, że przedsiębiorca nie mógł nadużyć pozycji dominującej w sposób opisany w decyzji organu, organ antymonopolowy wydał decyzję o umorzeniu postępowania z powodu jego bezprzedmiotowości (wyrok Sądu Najwyższego z 19 lutego 2009 r., III SK 31/08, LEX nr 503413 oraz decyzja Prezesa UOKiK z 30 grudnia 2010 r., RPZ-33/2010). Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z 12 sierpnia 2014 r., III SK 58/13 (OSNP 2016, nr 2, poz. 27) przyjęto, że uchylenie przez Sąd Apelacyjny w W. decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nakładającej na przedsiębiorstwo energetyczne niewłaściwie obliczoną karę, uprawnia ten organ do zakończenia postępowania administracyjnego decyzją, w której kara zostanie wyliczona z uwzględnieniem zapatrywań wyrażonych przez Sąd Najwyższy co do zasad wymiaru kary pieniężnej. Charakter *ex ante* interwencji Prezesa UKE nie może stanowić, w ocenie Sądu Najwyższego, żadnej przeszkody dla takiego sposobu konwalidowania wad trybu działania organu, tym bardziej że w sprawach takich jak niniejsza chodzi o regulację stosunków cywilnoprawnych w drodze rozstrzygnięcia sporów między operatorami, a nie o samo nakładanie obowiązków regulacyjnych (służących rozwiązaniu określonych problemów w funkcjonowaniu rynku).

Skutkiem uchylenia decyzji Prezesa UKE jest otwarcie postępowania administracyjnego, które do tej pory pozostawało „zamknięte” decyzją. Organ musi zakończyć postępowanie przez wydanie decyzji – w tym wypadku przez wydanie decyzji wykonującej orzeczenie sądowe. Jeżeli podstawę uchylenia decyzji Prezesa UKE stanowiły uchybienia proceduralne, których sanowanie nie jest możliwe na etapie postępowania sądowego, wówczas organ musi zakończyć postępowanie wydając decyzję pozbawioną wytkniętych i uwzględnionych przez Sąd uchybień

proceduralnych. Prezes UKE będzie zwolniony z obowiązku zakończenia postępowania przez wydanie decyzji (rozstrzygającej spór międzyoperatorski), jeżeli spór ten – w zakresie materialnym i temporalnym w jakim miałby być rozstrzygnięty przez decyzję – został przez strony zakończony (skoro umowa zastępuje decyzję, a strony sporu porozumiały się w umowie co do rozstrzygnięcia kwestii spornych, które miałby rozstrzygnąć w decyzji Prezes UKE i rozstrzygnął uprzednio w uchylonej decyzji). Uczestnicy rynku powinni zatem rozważnie szafować zarzutami proceduralnymi, gdyż tylko w nielicznych przypadkach ich uwzględnienie będzie blokowało organowi możliwość ponownego wydania decyzji w sprawach spornych.

Natomiast wątpliwości stron postępowania co do charakteru wyroku uchylającego decyzję (kasatoryjny czy reformatoryjny) można rozwiązać w następujący sposób. Wynika on z dotychczasowej praktyki Sądu Okręgowego w W. i Sądu Apelacyjnego w W., gdy dochodzi do zmiany zaskarżonej decyzji przez jej częściowe uchylenie (zwłaszcza w zakresie kary pieniężnej za jedno z zachowań, które w ocenie Sądu nie kwalifikowało się do jej wymierzenia, przy istnieniu podstaw do nałożenia takiej sankcji za inne zachowania). Mianowicie, wyrok uchylający decyzję należy traktować jako wyrok kasatoryjny, wymuszający na organie zakończenie postępowania administracyjnego w sposób uwzględniający motywy leżące u podstaw uchylenia decyzji. Natomiast wyrok, który zmienia decyzję Prezesa UKE w ten sposób, że ją uchyla, należy traktować jako wyrok kończący zarówno postępowanie sądowe, jak i postępowanie administracyjne.

Odnosząc powyższe założenia do podstaw skargi kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie, bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 386 § 1 w związku z art. 378 § 1 z 479⁶⁴ § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że Sąd drugiej instancji uwzględniając apelację i orzekając co do istoty sprawy, może zmieniając wyrok Sądu pierwszej instancji uchylić decyzję Prezesa UKE, mimo pozostawienia kwestii spornych nierozstrzygniętymi. Uchylenie decyzji podstawowej ma bowiem ten skutek, że – w braku porozumienia między stronami oraz nowej, proceduralnie niewadliwej decyzji podstawowej Prezesa UKE – nie wiadomo, czy i jaką treść ma stosunek dostępowy między powodem a zainteresowanym.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 28 ust. 1 w związku z art. 27 ust. 2 PT w związku z art. 5 dyrektywy 2002/19 i art. 20 dyrektywy 2002/21. Przepis art. 27 ust. 2 nie mógł zostać naruszony przez Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie, ponieważ z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, by podstawą uchylecia decyzji Prezesa UKE stanowiło wadliwe – w ocenie Sądu Apelacyjnego – zastosowanie art. 27 ust. 2 PT przez Prezesa UKE. Z kolei art. 28 ust. 1 PT określa przesłanki (kryteria) jakimi Prezes UKE ma kierować się przy podejmowaniu decyzji o dostępie telekomunikacyjnym (zastępującej umowę między stronami), zatem naruszenie tego przepisu polega albo na błędnym zastosowaniu wymienionych w nim kryteriów, bądź na błędnym niezastosowaniu tego przepisu w ustalonym w sprawie stanie faktycznym.

Podzielić należy pogląd, że decyzja o dostępie może zawierać w swej treści rozstrzygnięcia obejmujące swym zakresem tylko taki wycinek złożonego stosunku prawnego, jaki powstaje w wyniku połączenia sieci dwóch przedsiębiorców telekomunikacyjnych (na podstawie umowy lub decyzji), jaki wynika z kompetencji do interwencji organu w konkretnym stanie faktycznym. Decyzja Prezesa UKE może rozstrzygać wyłącznie, jak decyzja w niniejszej sprawie, o wysokości stawek za zakańczanie w sieci powoda połączenia przychodzącego z sieci zainteresowanego. Sąd drugiej instancji naruszyłby zatem art. 28 PT, gdyby uchylił decyzję wydaną w niniejszej sprawie z powodu nieuregulowania w niej wszystkich warunków współpracy między dwoma przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi. Nie można abstrahować od przedmiotu decyzji, którą zaskarżono odwołaniem. Przedmiot tej decyzji, jak wyjaśniono na początku, dotyczy zmiany wcześniejszej decyzji Prezesa UKE w określonym zakresie. Zmieniana (przez decyzję zaskarżoną w niniejszej sprawie) decyzja wykreowała stosunek zobowiązaniowy między powodem a zainteresowanym. Bez tej decyzji – w okresie jej obowiązywania – powoda i zainteresowanego nie łączyłaby umowa o połączeniu sieci. Skoro decyzja kreująca stosunek umowny między powodem a zainteresowanym została uchylona, to Sąd rozpoznający odwołanie od decyzji zmieniającej decyzję kreującą ten stosunek, nie może zmienić decyzji Prezesa UKE (której dotyczy odwołanie) w ten sposób, że wprowadzi do jej treści postanowienia kreujące (ponownie) ten stosunek zobowiązaniowy, jeżeli przedmiotem zaskarżonej decyzji nie jest ukształtowanie

tego stosunku *ab initio*, a jedynie zmiana niektórych jego postanowień. Inny jest bowiem przedmiot decyzji o dostępie telekomunikacyjnym zastępującej umowę o dostępie telekomunikacyjnym w zakresie połączenia sieci, a inny jest przedmiot decyzji zmieniającej taką decyzję dostępową. Przedmiot decyzji Prezesa UKE wyznacza maksymalny zakres sprawy sądowej z odwołania od decyzji Prezesa UKE, poza który Sąd nie może wyjść orzekając o tym, co nie było przedmiotem postępowania przed organem regulacyjnym.

Bezpodstawny okazał się zarzut naruszenia art. 28 ust. 6 PT przez przyjęcie, że przepis ten stanowi wyłączną podstawę materialnoprawną do rozpatrzenia istoty sporu między zainteresowanym i powodem. Przepis art. 28 ust. 6 PT jest przepisem o charakterze kompetencyjnym w zakresie, w jakim uprawnia Prezesa UKE do zmiany decyzji o dostępie telekomunikacyjnym. Jednocześnie określa przesłanki oceny, kiedy zmiana decyzji będzie uzasadniona (ochrona interesów użytkowników końcowych, zapewnienie skutecznej konkurencji, zapewnienie interoperacyjności usług).

Sąd Najwyższy nie uwzględnił również zarzutu naruszenia art. 479⁶⁴ § 2 k.p.c. w związku z art. 206 ust. 2 pkt 5 PT i w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w świetle brzmienia art. 20 i w związku z art. 4 ust. 1 dyrektywy 2002/21, ponieważ z wyroku TSUE z 13 października 2016 r. w sprawie C-231/15 *Petrotel* wynika jednoznacznie, że uchylenie decyzji krajowego organu regulacyjnego nie stoi w sprzeczności z realizacją obowiązków, o których stanowi art. 4 ust. 1 dyrektywy 2002/21.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

r.g.